

Strategie teatralnej iluzji (1)

Metoda Stanisławskiego

W Europie spektakl teatralny był i jest jedyną w swoim rodzaju mieszanką iluzji i realności. Czym zatem jest aktorstwo? Najprościej mówiąc: umiejętnością bycia kimś innym. Aktorom wolno kłamać, a wręcz – im skuteczniej to robią, tym lepiej dla sztuki. Aktor zawsze modyfikował swoją realną postać – wygląd, sylwetkę, charakter własnego ciała – przez charakteryzację, fryzurę i kostium, maskę i koturny. Nigdy jednak nie doprowadził do usunięcia ze sceny własnej prywatności. Bez trudu rozpoznajemy charakterystyczne style ekspresji, wypracowane przez wielkich przedstawicieli tego zawodu. Z kim jednak obcujemy na scenie? Z Tadeuszem Łomnickim czy Krappem ze sztuki Becketta? Mistrzowskiego aktorstwa nie byłoby bez doświadczeń Łomnickiego z trzema najważniejszymi metodami aktorskimi XX wieku. Wszystkie skupiały uwagę głównie na działaniu aktora, na dostarczeniu mu instrumentów do pracy nad rolą oraz uwiarygodnienia jego wysiłków przed widzem. Pierwsza z nich to metoda Konstantina Stanisławskiego, kolejne: Jerzego Grotowskiego i Bertolda Brechta. Z pozoru odmienne, doprowadziły do rewolucji w teatrze i zatarły granice między teatralną iluzją a realnością.

Cały tekst do przeczytania w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu”.